

Wyzwania etyczne w działalności finansowej

Zamieszczony poniżej tekst jest owocem pracy kilkunastu genewskich finansistów oraz postronnych obserwatorów zjawisk i procesów finansowych. Grupa, którą stworzyli z inicjatywy Observatoire de la Finance, postawiła sobie za cel usystematyzowanie kryteriów etycznych wyznaczanych dla działalności w sferze finansowej. Zamiarem inicjatorów nie jest ani proponowanie kodeksu postępowania, ani formułowanie odpowiedzi, lecz jedynie upewnienie co do trafności stawianych pytań.

Dokument ten stanowi więc pewnego rodzaju punkt wyjścia, od którego każda instytucja może rozpocząć własne rozważania i postarać się wyjaśnić na czym polegają wyzwania etyczne w różnych zawodach i różnych dziedzinach finansowych. Dokument adresowany jest więc przede wszystkim do osób na kierowniczych stanowiskach w bankach oszczędnościowo-kredytowych, w bankach inwestycyjnych, spółkach finansowych i spółkach zarządzających aktywami, do pośredników finansowych, towarzystw ubezpieczeniowych, do dyrektorów finansowych koncernów przemysłowych. Powinien on zainteresować również urzędy publiczne i prawników zajmujących się nadzorowaniem i regulowaniem prawnym podstawowej działalności instytucji finansowej.

Członkowie wspomnianej grupy, indywidualnie lub wraz z Observatoire de la Finance, wyrażają gotowość by podzielić się swoimi doświadczeniami, a zwłaszcza by przyczynić się do szerzenia tej idei w kontekście wykonywanych zawodów i działalności prowadzonej przez instytucje finansowe. Ambicje tej inicjatywy wykraczają poza granice Genewy i Szwajcarii. Chodzi mianowicie o to, by także w innych krajach powstawały analogiczne grupy kierujące się tymi samymi przekonaniem.

Observatoire de la Finance, fundacja prawa szwajcarskiego z siedzibą w Genewie, zapewnia prowadzenie sekretariatu grupy roboczej oraz jej obsługę administracyjną. Ma ona charakter nieformalny, a osoby, które biorą w niej aktywny udział, czynią to prywatnie, nie koniecznie angażując instytucje, z którymi są zawodowo związani.

Tłumaczenie robocze - oryginał w języku francuskim.

W celu uzyskania dodatkowych informacji prosimy zwracać się do :

**Observatoire de la Finance:
tel: + 41 (0) 22 346 30 35**

1. Rola i odpowiedzialność operatorów finansowych

Finanse często określane są mianem działalności usługowej. Jako usługa mają za zadanie zapewnić niezbędną do prowadzenia działalności płynność transakcji, pozwalając na jak najlepsze używanie dostępnych kapitałów. Niedawna eksplozja finansów, które rozwinęły się znacznie szybciej niż reszta gospodarki, pozwoliła im osiągnąć pewną niezależność, a nawet postawić je na pozycji dominującej w stosunku do gospodarki zwanej „realną”. Emancypacji tej towarzyszyło silne wyizolowanie dziedziny finansów równocześnie pod względem konceptualnym co zawodowym.

Ten nowy stan rzeczy daje niezaprzeczone możliwości, niesie jednak ze sobą również poważne zagrożenia. Wydarzenia ostatnich lat (fundusz Long Term Capital Management, kryzys azjatycki i rosyjski) dobitnie pokazały kluczowy charakter odpowiedzialności indywidualnych i instytucjonalnych podmiotów działających na rynkach finansowych. Efekt dźwigni pozwala bankom i innym instytucjom sfery finansowej na podejmowanie zobowiązań (lub wycofywanie się z nich) dotyczących sum znacznie przekraczających kwoty, które otrzymują od klientów (albo te, które mają do dyspozycji ze środków własnych). Z tej przyczyny rynki finansowe zdolne są przekształcić recesję w zapaść gospodarczą lub przynajmniej przyspieszyć ją, ze wszystkimi zagrożeniami, jakie może ona nieść ze sobą w sferze indywidualnej i zbiorowej.

Sumy uruchamiane na rynkach finansowych, są nieporównywalnie większe od ich odpowiedników w gospodarce realnej. Ta niewspółmierność uzasadnia dużą odpowiedzialność rynków finansowych jednocześnie w czasie normalnego funkcjonowania co w dobie kryzysu. Stawka jest ogromna, a podmioty finansowe muszą wzbudzać, poprzez swą postawę, zaufanie innych podmiotów gospodarczych, by wspierać dobre funkcjonowanie gospodarki w zwyczajnym okresie i nie wzbudzać paniki w czasie kryzysu. Odpowiedzialność podmiotów finansowych nie sprowadza się jednak tylko do aspektów krótkoterminowych polegających na pielęgnowaniu zdobytego zaufania i unikaniu niekontrolowanych wybuchów paniki. Odpowiedzialność ta zawiera również elementy długoterminowe, bowiem w momencie, gdy rynki finansowe zaczynają dysfunkcjonować, operatorzy finansowi powinni je odpowiednio zreformować. W tym sensie podmioty finansowe muszą również pobudzać innowacje finansowe czy gospodarcze pozwalające na sprawniejsze działanie systemu i na pełniejsze uwzględnianie wspólnego dobra w decyzjach finansowych. O ile sektor finansów nie jest odpowiedzialny za wszelkie dobro lub za wszelkie zło obecne w gospodarce, to jednak spoczywa na nim duża odpowiedzialność za proces rozdzielania środków i to zarówno na poziomie makro jak i mikroekonomicznym.

Wysiłek zmierzający do określenia odpowiedzialności musi być podjęty przez wszystkie podmioty działające na rynkach finansowych. Nie należy więc ograniczać dociekań dotyczących odpowiedzialności do jednostek, lecz trzeba rozszerzyć je także na instytucje. Te dwa porządki odpowiedzialności wzajemnie się uzupełniają. Nowa sytuacja wymaga określenia odpowiedzialności spoczywającej na podmiotach świata finansów, niezależnie czy patrzy się na to z perspektywy dobrze

pojętego dobra indywidualnych lub instytucjonalnych posiadaczy kapitału, czy z punktu widzenia wymiaru etycznego zawodów i praktyk finansowych czy też społeczności.



Finanse są wprawdzie działalnością usługową, należy jednak jasno sprecyzować, jakie usługi świadczą, komu, w zamian za co i w imię jakich celów. W braku takiego jasnego wyjaśnienia, istnieje ryzyko, że finanse utracą wszelkie zakotwiczenie i dryfować będą na fali psychologii mas, ze wszystkimi groźnymi konsekwencjami, które pokazała historia wielkich krachów gospodarczych i panik na giełdach.

Celem tego dokumentu jest przygotowanie gruntu do takich koniecznych wyjaśnień. Nie chodzi tu o podawanie gotowych odpowiedzi w postaci jakiejś karty czy kodeksu postępowania lecz o wzbudzenie i usystematyzowanie dociekań dotyczących odpowiedzialności, z przeznaczeniem dla indywidualnych i instytucjonalnych operatorów świata finansów.

2. Źle postrzegana odpowiedzialność

Niedawny rozwój finansów spowodował niespotykane dotąd wyspecjalizowanie się zawodów i funkcji związanych z finansami, któremu towarzyszyło wzmożone różnicowanie się działalności prowadzonych w obrębie jednej i tej samej instytucji. Uwidocznilo się to w postaci wyspecjalizowania się indywidualnych procedur integrowanych równolegle do coraz to bardziej rozbudowanych instytucji. Pod wpływem tej podwójnej ewolucji finansistom trudno jest (zdaje się, że trudniej niż w przeszłości) wyartykułować w kategoriach etycznych, na czym polega ich odpowiedzialność, przy czym zakres podejmowanych przez nich decyzji stale rośnie.

Kombinacja czterech następujących czynników nie pozwala operatorom finansowym na jasne postrzeganie konsekwencji prowadzonych przez nich działań:

- Finansiści obracają się w **świecie technologicznie odcięty** od rzeczywistości gospodarki realnej. Stosowanie tej bardzo rozwiniętej technologii zmierza do stworzenia pozornie wirtualnego świata, z dala od bardzo rzeczywistych konsekwencji operacji finansowych. Finansiści zbyt często stają się dobrowolnymi więźniami świata wirtualnego, świata znaku;
- Świat finansistów **jest instytucjonalnie i kulturowo odległy** od pozostałych sektorów gospodarki, a oddalenie to powoduje, że trudno im uwzględnić konsekwencje operacji finansowych dla pozostałych podmiotów;
- Stosują oni bardzo **wyrafinowane ujęcia modelowe**, które jednak, jak każdy model, nie wyczerpują złożoności świata. W tym sensie instrumenty te są z konieczności upraszczające, a ich powszechne stosowanie przez podmioty świata finansów niesie ze sobą groźne konsekwencje;

- Rynek finansów prezentuje się jako prawie doskonały w znaczeniu **teoretycznego ideału rynku, który sprowadza podmiot indywidualny do roli bez znaczenia**. Bywa, że niektóre z tych podmiotów odwołują się do tego paradygmatu, by zrzucić z siebie odpowiedzialność mówiąc: „To nie ja, to rynek!”. To czysta perwersja, bo przecież wszyscy oni dobrze wiedzą, że wykorzystują niedoskonałości tego rynku i że jego funkcjonowanie, hipotetycznie idealne, wywodzi się z założenia teoretycznego, którego granice są dobrze znane wszystkim operatorom.

Zwiększający się dystans między finansami a otoczeniem prowadzi do zatarcia poczucia odpowiedzialności podmiotu finansowego, który zaczyna postrzegać swój świat przez pryzmat systemowego fatalizmu. W takich warunkach wolność podmiotu indywidualnego jest sztucznie ograniczana do stosowania tych modeli. Poza obrębem tego systemu, którego odwieczność jawi się jako fatalizm, podmiot postrzega samego siebie jako osobę całkowicie niekompetentną, a w konsekwencji bezradną. Odniesienie się do systemu przyczynia się więc do ukrywania bardzo rzeczywistej odpowiedzialności operatora finansowego.



Oto paradoks: masowa odpowiedzialność z powodu zaangażowanych środków i rozmyta świadomość tej odpowiedzialności z powodu technologiczno-instytucjonalnego odizolowania podmiotu finansowego. Odizolowanie to zresztą zwiększa się poprzez tendencję do uciekania się do paradygmatów i modeli intelektualnie reduktywnych.

Co zrobić, aby podnieść zasłonę i nakłonić finansistę, by brał na siebie większą obiektywną odpowiedzialność, którą przysłania zbyt często postawa fatalistyczna lub postawa nadziei systemowej? Mamy w tym przypadku do czynienia z dziedziną, w której przypadkowe eksperymentowanie nie jest ani pożądane, ani możliwe, a składane propozycje koniecznie muszą się z tym liczyć. Tak więc nie ma tu miejsca na gotowe recepty. Trzeba rozróżnić rozmaite formy odpowiedzialności odnoszące się do różnych typów przedsiębiorstw, zawodów i funkcji w obrębie świata finansów:

- Podmioty zwane „instytucjonalnymi”, to znaczy fundusze emerytalne lub fundusze lokacyjne i ubezpieczenia, mające za zadanie zarządzać środkami, które klienci im powierzają;
- Banki, które zbierają oszczędności z rynku i zarządzają nimi, na przykład udzielając kredytów;
- Maklerzy i inni pośrednicy, którzy negocjują na rynkach giełdowych na rzecz osoby trzeciej lub posługując się swoimi funduszami;
- « Corporate treasurers » (dyrektorzy finansowi przedsiębiorstw) zarządzający środkami pieniężnymi przedsiębiorstw, których funkcją jest tworzenie powiązań między rytmem finansów i rytmem produkcji;
- sektor państwowy jako emitent obligacji pozwalających na finansowanie różnych działalności samorządów.

Każda z tych funkcji zawiera w sobie taki sam stopień odpowiedzialności, jednak osobliwość każdego zawodu czy funkcji wprowadza konieczność odrębnej interpretacji tej odpowiedzialności. Kwestia ta jawi się ze szczególną ostrością w przypadku dużych firm działających jednocześnie w ramach kilku z tych funkcji i w których, z tej właśnie przyczyny, można znaleźć szeroki wachlarz zawodów.

W tych warunkach przejście od odpowiedzialności różnych funkcji czy zawodów wykonywanych w obrębie jednej instytucji do odpowiedzialności tejże instytucji staje się coraz bardziej problematyczne.

Mimo tej dodatkowej trudności, zasadnicze pytanie pozostaje takie samo: w jaki sposób nakłonić te podmioty do odpowiedzialnych zachowań?

3. Wyzwania związane z odpowiedzialnością

Odpowiedzialność w dziedzinie finansów nie należy jednak do zakresu etyki prywatnej, polega bowiem również na wytwarzaniu się i podtrzymywaniu wzajemnych stosunków opartych na zaufaniu między operatorami, posiadaczami kapitałów i ich użytkownikami oraz pomiędzy samymi operatorami. Zaufanie to jest kamieniem węgielnym dążenia do wspólnego dobra, które łączy dobrze pojęte interesy indywidualnych i instytucjonalnych operatorów z interesami społeczeństw.

Wymóg wierności prawdzie: wymóg ten nabiera pełnego znaczenia w obecnym kontekście, w którym instytucjom finansowym coraz trudniej określić się mianem jednej funkcji, tak jak międzynarodowe podmioty gospodarcze głoszące zasadę „global service”. Klient musi wiedzieć i chcieć wiedzieć, jak najbardziej jednoznacznie, z jakim typem operatora finansowego robi interesy. Bowiem mieć do czynienia z tradycyjnym bankiem a mieć do czynienia z maklerem to dwa różne oczekiwania ze strony klienta. Operator finansowy, dla uniknięcia wszelkiej dwuznaczności, ma obowiązek pokazać się w prawdziwym świetle.

W okresie szybkiej transformacji, dbanie o prawdziwość swego wizerunku staje się nieustannym obowiązkiem operatora finansowego. W przypadku zmiany strategii lub sfery działalności danej instytucji, zwiększa się ryzyko rozdzwieńki między wizerunkiem odziedziczonym od przeszłości a rzeczywistością. Jeżeli wówczas operatorzy nie podejmą wyraźnych starań dopasowujących ich wizerunek do nowej rzeczywistości, klient może zostać wprowadzony w błąd. Tak więc zgodność między wizerunkiem instytucji i profilem jej działalności jest warunkiem niezbędnym do tego, by zaufanie kierowało stosunkami między klientem i zarządzającym.

Troska o długotrwałość: w przeciwieństwie do innych wymian gospodarczych, które charakteryzują się pewną chwilowością, stosunki inwestycyjne wpisane są w długi okres.

U podstaw współczesnych finansów leży paradoks: warunkiem długoterminowego bezpieczeństwa jest istnienie możliwości natychmiastowego

wycofania się, które jest równoznaczne z płynnością. Stabilność systemu finansowego opiera się na utrzymywaniu równowagi między bezpieczeństwem i trwałością. Tymczasem rozszerzanie się rynków i nośników inwestycyjnych przysłania wymóg trwałości na rzecz iluzorycznego bezpieczeństwa. Przyspieszanie i irracjonalność transakcji finansowych coraz bardziej utrudnia pogodzenie tych trwałości i bezpieczeństwa.

Zwiększającą się różnicę między rentownością inwestycji finansowych a rentownością kapitałów zainwestowanych w gospodarkę realną można wytłumaczyć tym samym zjawiskiem. Obsesja płynności i niepoohamowana dążność do krótkoterminowej rentowności finansowej, które według niektórych tworzą bogactwo, oddziałują materialnie i psychologicznie na gospodarkę realną i na posiadaczy kapitałów. Oddziaływania te nie są należycie oceniane w procesie podejmowania decyzji finansowych. Jawi się więc konieczność znalezienia innych sposobów niż niepoohamowane dążenie do płynności, by przywrócić nić zaufania między podmiotami, których współpraca niezbędna jest do należytego funkcjonowania gospodarki i do stabilności systemu finansowego. Troska o długotrwałość wymaga jasnego określenia odpowiedzialności spoczywającej na tych podmiotach. Umowy finansowe traktują tę kwestię bardzo wymijająco. Nie precyzują jasno, kto jest sprzedawcą czy wierzycielem, kto zaś kupującym czy dłużnikiem, czego się jest kupującym czy sprzedającym, jaką odpowiedzialność musi ponieść każdy z czynników w momencie, gdy nie są spełniane zobowiązania wynikające z umowy.

Integralność wynagrodzenia: sposób ustalania wynagrodzenia musi być taki, by operator nie wprowadzał klienta w błąd naprowadzając go na te a nie inne typy operacji. Nie wypada też usiłować zarobić więcej niż to, na co opiewa umowa lub to, na co można rozsądnie liczyć na podstawie umowy. Nie sprowadza się to do głoszenia iluzorycznego braku wynagrodzenia, bo działałoby to jak iluzjonizm w malarstwie, lecz do powiedzenia, że informacja dotycząca prowizji i wszelkiego rodzaju storna powinny być łatwo dostępne klientowi.

Poszanowanie interesów klienta jest priorytetem, który muszą respektować systemy wynagrodzeń, nawet jeżeli może to umniejszać wyniki danej instytucji. Wymóg jest tyle podstawowy, co trudny do zrealizowania w obrębie instytucji o wielorakiej strukturze. I tak, pododdziały tej samej instytucji mają ogromną pokusę, by korzystać, do prowadzenia własnych operacji, z bazy klienteli lub z informacji przechowywanych i otrzymywanych przez inne pododdziały.

Przejrzystość i asymetria rozumienia: wiele mówi się o konieczności przejrzystości informacji udzielanej klientowi, wymóg ten jest sam w sobie iluzoryczny. Faktycznie bowiem asymetria informacji jest koniecznym symetrycznym odpowiednikiem wyspecjalizowania i biegłości operatorów finansowych, a przejrzystość komunikacji zachodzącej pomiędzy dwiema osobami o nierównych umiejętnościach nie może sama przez się wprowadzać bardziej odpowiedzialnego zachowania. Aspekt zaufania jest tutaj znacznie bardziej istotny i pozwala na pełniejsze sformułowanie: nie chodzi jedynie o to, by dostarczać surowe informacje według zasad przejrzystości, ale unikać, zwłaszcza poprzez postępowanie pedagogiczne, nadużyć władzy związanych z nieuniknioną asymetrią umiejętności. Z

tego powodu zdarza się, że zaufanie między instytucją finansową a klientem musi zostać utwierdzone poprzez odniesienie się do instytucji trzecich, takich jak agencje notowań czy organa rewizyjne.

Poszanowanie reguł rynku: rynek jest delikatnym mechanizmem, którego manipulowanie może okazać się niebezpieczne, gdy chęć zdobycia własnych korzyści szkodzi ogólnemu interesowi lub wspólnemu dobru. Rzecz się ma podobnie jeśli chodzi o pokusę świadomego wpływania na notowania, posługiwanie się tymi notowaniami w operacjach poza rynkiem, by na niego nie wpływać, nieostrożnego używania informacji pochodzącej z rynku, zwłaszcza, gdy służy ona do ustalenia poziomu wynagrodzenia operatora.

4. Instrumenty zaufania

Stosunki oparte na zaufaniu, które leżą u podstaw transakcji finansowych i stabilności rynków wymagają ciągłego poszanowania pewnych zasad mających na celu lepsze zrozumienie celów i wzajemnych oczekiwań przez różne podmioty biorące udział w tym procesie. Słusznie wzywa się często do wprowadzania odpowiednich procedur, ale nie należy tracić z pola widzenia aspektów bardziej istotnych, mających związek z wkładem operatorów finansowych we wspólne dobro.

Więzi osobiste: zaufanie można budować na osobistych więziach istniejących między klientami i operatorami. Może się zdarzyć, że operatorzy spontanicznie kierować się będą tymi zasadami w duchu uczciwości i lojalności, a jednocześnie, że instytucje, w ramach których działają, będą je respektować.

Karty i kodeksy deontologiczne: opracowywanie lub podpisywanie kodeksów deontologicznych może mieć znaczenie podwójnie pozytywne, jeżeli dzieje się to w autentycznej trosce o kwestie poruszone powyżej. W stosunkach z otoczeniem, dokumenty tego typu wzbudzają zaufanie klientów i partnerów poprzez jasne zobowiązanie się instytucji, która je przyjmuje do poszanowania pewnych zasad postępowania. W tym celu należy odpowiednio nagłośnić przyjęcie takiej karty. Natomiast wewnątrz firmy opracowywanie kart powinno pobudzać do dyskusji między współpracownikami na temat aspektów etycznych ich działalności. Doprowadza ona do wyjaśnienia celów danej instytucji i nakłania indywidualnych operatorów do tworzenia i podtrzymywania więzów zaufania w działalności zawodowej. Pod tym względem praktyka polegająca na przyjmowaniu najbardziej znanej karty, nie dbając o dogłębną dyskusję wewnątrz instytucji, stanowi zaprzepaszczoną okazję.

Przepisy dotyczące rynków finansowych, o których bardzo często się dzisiaj mówi, stawiają finanse w centrum debaty publicznej, co uzasadnione jest ich obecną wagą. Wprowadzenie przepisów dotyczących rynków finansowych może rzeczywiście być podwójnie korzystne: precyzyjnie określa granice prawne, których praktyka finansowa nie może przekraczać i wytycza drogę ku lepszemu ujęciu nakazów etycznych. Odpowiedzialność państw w dziedzinie

przepisów i pedagogiki nigdy nie będzie przeceniona. Należy również rozwinąć na poziomie międzynarodowym odpowiednie polityki gwarantujące poszanowanie tych zasad postępowania. Tymczasem praktyki proponowane zazwyczaj przez międzynarodowe instytucje pozwalające na zabieranie dla siebie zysków i rozkładanie strat na wszystkich nie są satysfakcjonujące.

Same procedury, nawet bardzo złożone, nie przyniosą ani pełnego rozwiązania, ani ostatecznej odpowiedzi na dręczące pytanie o odpowiedzialność operatorów gospodarczych czy finansowych. Do tego celu potrzeba dobrych procedur, ale także, wewnątrz instytucji, zachowań i postaw wysokiej jakości. Konieczna jest również harmonia między kulturą przedsiębiorstwa, systemem wewnętrznej komunikacji i sposobem, w jaki instytucja pojmuje swoje miejsce w świecie finansów, a szerzej mówiąc w sercu społeczności.

* * *

Niniejszy dokument pozwolił na strukturyzację problematyki, na uściślenie pytań i wskazanie kilku dróg rozwiązań. Ale o ile pierwszy krok został poczyniony, o tyle następne należy dopiero zrobić. Są to: pogłębienie analiz, konfrontacja z innymi sektorami świata finansów, przygotowanie podstawowych dokumentów dla potrzeb osób trzecich, itd.